

KS. MICHAŁ POWĘSKA
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-0096-5457>
michal.poweska@gmail.com

Studia Sandomierskie
30 (2023)

Przemówienie rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu podczas inauguracji roku akademickiego 2023/2024

Wasza Ekscelencjo Księżę Biskupie Krzysztofie, Magnificencje, Wielebni Księża, Czcigodne Siostry zakonne, Szanowni Państwo, Drodzy Seminarzyści!

Przeżywany przez nas rok 2023 w diecezji sandomierskiej jest czasem poświęconym postaci bł. Wincentego Kadłubka, 8 marca br. minęło bowiem 800 lat od jego śmierci. Pan dr Grzegorz Blicharz, który dziś przedstawi nam tę niezwykle średniowieczną postać, pisał o Wincentym: „choć swoim piórem nie zmienił biegu Wisły, kroplami atramentu wlał w nasze serca Polskę”¹. Mistrz Wincenty dokonał tego poprzez skrupulatne zapiski znane jako *Chronica Polonorum – Kronika polska (Polaków)*. Dzieło to aż do XIX w. uważane było za podręcznik polskiej historii. Mistrz Wincenty znany jest także jako ten, który zapalił wieczną lampkę przed Najświętszym Sakramentem. Okazuje się również, że był on doskonałym prawnikiem, subtelnie wyczuwającym potrzebę balansu między tym, co nowe, często pomijające Boga, a tym, co chrześcijańskie – co powinno być strzeżone jako cenny klejnot Kościoła wraz z jego Tradycją. Takie rozeznanie spraw z pewnością było skutkiem prowadzonego przez Wincentego życia duchowego, ale także wcześniej odbytych za granicą studiów – a mówi się o Kadłubku, że był pierwszym polskim absolwentem studiów zagranicznych. Miał genialny umysł. Był człowiekiem swojej epoki, przewyższającym intelektualnie i duchowo realia, w których przyszło mu żyć i pracować. Prepozyt sandomierski, biskup krakowski, mnich cysterski, „ojciec kultury polskiej” – w każdym etapie swojego życia był człowiekiem Boga. Inny polski kronikarz, żyjący ok. dwóch wieków po błogosławionym diecezjalnym patronie – mam tu na myśli kronikarza Jana Długosza – napisał o Kadłubku: „Wincenty obrał sobie naukę za szlachectwo, ojczyznę, matkę i karmicielkę”.

¹ G.J. Blicharz, *Mistrz Wincenty – prawnik, który zmienił bieg historii*, <https://wszystkocoinajwazniejsze.pl/grzegorz-j-blicharz-mistrz-wincenty-kadlubek> [dostęp: 28 IX 2023 r.].

Dzisiejsza uroczystość rozpoczyna 204. rok akademicki we wspólnocie sandomierskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Szanując dziedzictwo pozostawione przez naszych przodków: biskupów, profesorów, studentów i pracowników tego seminarium, wypada się zastanowić, z czym przyjdzie się nam zmierzyć w kolejnym roku akademickim. Ileż to pokoleń braci kleryckiej opuściło mury swojej Alma Mater Sandomiriensis, aby po przyjęciu sakramentu święceń głosić Ewangelię ludziom, do których zostali posłani! Iluż to profesorów wielkich duchem i umysłem wykladało trudne zagadnienia filozoficzne, prawne i teologiczne w tych pobenedyktynskich murach, dając przede wszystkim świadectwo swojego kapłańskiego życia! Składając pełen szacunku i uznania ukłon w stronę tamtych czasów i osób, nie można jednak zatrzymać się w miejscu i żyć jedynie przeszłością. Kościół sandomierski ciągle potrzebuje nowych kapłanów na miarę obecnych czasów. Ale zanim kandydat osiągnie prezbiterat, wprawdzie czekają go studia i formacja w Wyższym Seminarium Duchownym w historycznym grodzie sandomierskim.

W dokumencie *Droga formacji prezbiterów w Polsce* obowiązującym od dwóch lat Konferencja Episkopatu Polski stanowczo podkreśla: „Formacja prezbiterów wymaga zmian wynikających z potrzeb duchowych Ludu Bożego, zadań nowej ewangelizacji, języka komunikacji itd. Znakiem czasu jest wyzwanie do nawrócenia pastoralnego, do wychodzenia na peryferie życia, by na nowo opowiedzieć Ewangelię, uwzględniając doświadczenia osób i środowisk oddalonych od Boga i Kościoła. Już Sobór Watykański II wskazał na centralne miejsce słowa Bożego i liturgii w codziennym życiu. Ukierunkował również Kościół katolicki na odbudowę życia wiary i braterskich wspólnot, na ubóstwo i prostotę życia, a zarazem na otwartość i kreatywność wobec wyzwań współczesnego świata. Ponadto uwydatnił powszechność Kościoła i jego misji. Odnowie soborowej towarzyszy przekonanie, że w formacji chrześcijańskiej nie ma nic ważniejszego niż wychowanie do wiary, rozumianej jako relacja i przebywanie człowieka z Bogiem w mistycznym Ciele Chrystusa” (RIS 23–24).

Wskazane wyżej wyzwania stoją także przed naszą wspólnotą seminaryjną. Jako wychowawcy i wykładowcy, odpowiedzialni za kształtowanie serc i umysłów przyszłych pokoleń kapłańskich, pod przewodnictwem naszego biskupa, chcemy dać Kościołowi sandomierskiemu i Kościołowi powszechnemu prezbiterów gotowych do posługi w świecie, który bezustannie się zmienia, często zatracając wartości duchowe. Ten świat nawet nie wie, że ciągle pragnie tylko Boga, ale to swoje pragnienie próbuje gasić, pijąc ze źródła, w którym tak naprawdę nie ma żywej wody. Podstawą i fundamentem tożsamości kapłańskiej w otaczającym nas świecie – tym świecie – zawsze powinna być autentyczna i żywa relacja z Jezusem Zmartwychwstałym, uobecniającym się w swoim Kościele przede wszystkim w słowie Bożym i w sprawowanych sakramentach świętych, szczególnie w Eucharystii. Wierzę, że te dwa filary, którymi są: słowo Boże – ze starannością studiowane, głęboko rozważane i przeżywane sercem we wspólnocie tego domu seminaryjnego, oraz Eucharystia – każdego dnia sprawowana oraz adorowana w kościele seminaryjnym, zawsze będą

gwarantem dojrzałości i świętości naszych obecnych seminarzystów. Zdaję sobie sprawę z faktu, że dziś w murach tego seminarium przygotowujemy naszych studentów do przyszłej roli „uczniów-misjonarzy, świadków i przyjaciół Jezusa” (RIS 67), którzy sami będą musieli przed światem dać świadectwo żywego Jezusa obecnego w ich życiu, głosząc przede wszystkim swoją niezafałszowaną postawą w pierw kerigmat o zmartwychwstaniu, a dopiero później pogłębianą katechezę teologiczną.

Rozwijaniu tej osobowej relacji z żywym Jezusem towarzyszą sześćdziesiąt lat studia stanowiące trzon zdrowej i przejrzystej duchowości. Ufam, że formacja intelektualna prowadzona w naszym seminarium dzięki szanownemu gronu profesorskiemu, we współpracy z Katolickim Uniwersytem Lubelskim pielęgnującym dziedzictwo św. Jana Pawła II, stanie się dla naszych alumnów przyczynkiem nie tylko do zdobycia solidnej wiedzy, choć ta jest dziś bardzo ważna, ale będzie także drogą do zdobycia prawdziwej mądrości. Od początku mojej pracy jako wychowawca w sandomierskim seminarium duchowym powtarzałem naszym studentom i nadal będę powtarzał żydowską maksymę, która brzmi: „Choćby odbudowywano świątynię w Jerozolimie, nie można odciągać młodzieńców od studiowania Tory”. Z perspektywy chrześcijańskiej i chrystologicznej słowa te wydają się znaczące w dzisiejszych czasach. Przecież naszym zadaniem jako prezbiterów i prezbiterów jutra jest i będzie odbudowa świątyni, ale tej, o której mówi Jezus do Samarytanki – świątyni Ducha, albo precyzyjniej: świątyni w Duchu Świętym (por. J 4,24), a studiowanie Tory zapowiadającej obecnego już pośród nas zmartwychwstałego Mesjasza ma doprowadzić człowieka do rozpoznania prawdziwej Mądrości, którą dla nas chrześcijan jest Mądrość wcielona – Jezus Chrystus. Tak więc owymi „młodzieńcami” z tej żydowskiej maksymy są nasi seminarzyści, ale także wszyscy prezbiterzy, którzy poświęcając czas na „studium Boga”, pozostają ciągle młodzi, mimo że ciało zewnętrznie przejawia oznaki starzenia się. To jest sztuka życia: pozostać młodym, posuwając się w latach. Patrząc na wzór Mistrza Wincentego, nad życiem którego za chwilę jeszcze raz uważnie się pochylimy, można powiedzieć, parafrazując słowa Adama Mickiewicza i odnosząc je do tego domu formacji i studiów: „Lenistwo, nudę, podstęp niech każdy przed progiem miota, bo tu – w naszym seminarium – wieczny ma przybytek: BÓG, Ojczyzna, nauka, cnota”².

Szanowni zebrani, wszyscy pytamy o seminarium jutra. To bardzo ważne i rzeczywiste istotne pytanie. Ale chyba obecnie nie możemy udzielić na nie odpowiedzi. Możemy jedynie przewidywać, podpierając się w naszych ustaleniach badaniami socjologicznymi, które przecież bazują jedynie na logice ludzkiej, a ta prawie zawsze jest inna niż logika Boża. Pierwszym naszym obowiązkiem jest zadbanie o tych, których już otrzymaliśmy od Pana Boga w celu kształtowania w murach tego domu. Równie ważna jest otwartość i zaangażowanie nas wszystkich w duszpasterstwo budzenia powołań i prowadzenia powołanych jeszcze przed formacją

² Por. A. Mickiewicz, [*Hej, radością oczy błysną...*], <https://literat.ug.edu.pl/~literat/amwiersz/0002.htm> [dostęp: 28 IX 2023 r.].

seminaryjną. Proszę, bardzo pokornie proszę, dołożmy wszyscy wysiłków, abyśmy nie pominęli i nie utracili żadnego z tych, których Pan Bóg nam daje (por. J 18,9), powołując do służby w swoim Kościele. Proszę także, pomóżcie nam dotrzeć do tych ludzi, otwierając drzwi waszych domów, szkół i sal parafialnych, abyśmy mogli podtrzymać i kontynuować dzieło prowadzenia młodego człowieka do rozeznania powołania, zapoczątkowane w rodzinie czy w parafii.

Na koniec chciałbym jako nowy rektor zwrócić się bezpośrednio do naszych seminarzystów: Wiem, drodzy bracia seminarzyści, że jesteście zatroskani o to miejsce w różnych aspektach. Doceniam każdy wasz trud, jaki wkładacie, aby w tym domu można było odczuć braterską wspólnotę, pośród której stoi Jezus Zmartwychwstały. Ten właśnie Chrystus u progu nowego roku akademickiego mówi dziś do Was i do nas słowami Ewangelisty Łukasza: „Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12,32).